

Filmowe wtorki ożywiają Cieszyn

Data publikacji: 19.01.2011 15:55

□

Wczorajsze (wtorek) filmowe spotkanie w cieszyńskim Klubie Krytyki Politycznej minęło pod dyktando „Czerwonej kartki”. To irański dokumentalny dramat sądowy, który opowiada o budzącej kontrowersje sprawie irańskiego wymiaru sprawiedliwości. Młoda Iranka - Chadije Dżahed zostaje posądzona o zamordowanie żony swojego kochanka. Obraz jest pretekstem do dyskusji o sytuacji kobiet w Iranie. Po prelekcji odbyła się dyskusja o filmie.

Cykl filmów, które co wtorek bezpłatnie wyświetlane są w Krytyce Polityce właśnie dobiega końca. Za tydzień (25 stycznia, wtorek, 20:00) obejrzymy ostatnią prelekcję. Będzie to „Podziemne Państwo Kobiet” w reżyserii Anny Zdrojewskiej i Claudii Snochowskiej-Gonzalez.

Rozmawiamy z Agnieszka Muras z cieszyńskiej Krytyki Politycznej, współkoordynatorką filmowego projektu.

Łukasz Grzesiczak: Skąd pomysł na tę cykl filmów pokazywanych w KP?

Agnieszka Muras: Odpowiedź jest bardzo prosta. Jakiś czas temu dostałyśmy maila od Agnieszki Wiśniewskiej, która koordynuje prace klubów KP, z informacją, że jest możliwość pokazania filmów w ramach Kina Zaangażowanego. Wspólnie wybrałyśmy te, które według nas były najbardziej interesujące. Było dla nas jasne, że projekcja filmów, które nigdy nie trafiają do maistreamowych kin jest szalenie istotna, nawet, jeśli trafiają tylko do nielicznych. Uważamy, że warto podejmować dyskusje na trudne tematy, szczególnie takie, które powodują kontrowersje. Takie spotkania tworzą przestrzeń do wymiany zdań, a czasem nawet pozwalają na otworzenie się na inny sposób odbioru rzeczywistości.

Udało się to osiągnąć?

Pokazy miały być okazją do refleksji, spotkania i dyskusji. Wydaje nam się, że w pewnym stopniu udało się uwrażliwić czy wskazać naszym odbiorcom pewne tematy, o których często się nie słyszy albo nie chce się słyszeć. Ogólnie jesteśmy zadowolone z efektów. Doszły do nas również słuchy, że jest realna potrzeba pokazywania tego typu kina, co wydaje się być dowodem na to, że to co robimy jest istotne.

Jak dużym zainteresowaniem cieszył się Wasz projekt?

Dotychczas w ramach cyklu „To się w kinie nie mieści” wyświetliłyśmy 8 filmów o różnej tematyce. Cieszyły się one zainteresowaniem mniej więcej 20-30 osób każdy. Oprócz stałych widzów zauważyłyśmy takich, którzy pojawili się jednorazowo przyciągnięci konkretnym tematem. Po filmach staraliśmy się utrzymać formułę rozmowy tematycznej. Zawsze było bardzo interesująco, nawet jeśli rozmowa nie była zbyt ożywiona. Czasem było to podyktowane ciężką do przełknięcia treścią. Tak właśnie było w przypadku filmu „Dlatego, że żyjemy” w reżyserii Jean- Pierre Duret i Andrea Santana.

Warto kontynuować „To się w kinie nie mieści”?

Tak jak wcześniej wspomniałam, wydaje nam się, że to co robimy ma sens i jest bardzo istotne nawet w tak małym mieście jak Cieszyn. Uważamy, że każda próba podejmowania dialogu daje możliwość wygenerowania jakiejś dobrej energii, którą można inteligentnie wykorzystać w działaniu. Nie chcemy przyglądać się zastygającemu miastu, z którego studenci uciekają z prędkością światła. Życzyłybyśmy sobie, żeby nasze filmowe wtorki i wiele innych działań, które kierujemy do dzieci i dorosłych w naszej Świetlicy, realnie pobudzały i zachęcały do poszerzania horyzontów.

